

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 204 (1251)

Związek Spółdzielń Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie.

Oddział w Wilnie — ul. KOŃSKA 12, tel. 4-91.

Zawiadamia, że na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej od dn. 6 do 9 b. m. włącznie będzie uruchomiona mleczarnia o napędzie elektrycznym, która będzie czynna w godzinach rannych, południowych i wieczorowych.

Wszelkich objaśnień w sprawach mleczarskich udzielać będą p. p. ilustratorowie Związku Rewizyjnego Spółdzielń Rolniczych i Związku Spółdzielń Polskich.

Otwarcie 9-go Zgromadzenia Ligi

Po przejściowej niepogodzie niedzielnej nastąpił b. piękny, słoneczny, niemal upalny dzień jesienny — dzień otwarcia 9 Zgromadzenia Ogólnego Ligi. Już wczoraj na frontonach licznych hoteli nad brzegiem Lemanu wywieszono różnobarwne flagi wskazujące gdzie zamieszkały delegacje państw — członków Ligi. Niektóre z „grubych ryb” zjawili się w niedzielę wieczorem: Briand, nieprzyjemnie zaskoczony nagłą tragiczną śmiercią swego kolegi w gabinecie, ministra handlu Bokanowskiego; kanclerz Rzeszy, Hermann Müller, który po drodze z Berlina, konferował z przebywającym na kuracji w Badenie, min. Stresemannem; kanclerz austriacki, ks. pralut Seipel, który w drodze z Wiednia spędził dzień niedzielny w kwaterze tyrolskim Mehrerau na czynnościach właściwych jego stanowi duchownemu.

Ludność genewska okazuje zainteresowanie obradami Ligi przeważnie pod kątem spotęgawanych w ich okresie korzyści doczesnych. Przywykła już zresztą do tego dorocznego teatru międzynarodowego, które stanowi w licebie miejscowych imprez sezonowych poważną pozycję i uważa, że płynące dla niej z niej korzyści prawne i słusznie jej się należą.

Duża część ludności tej jest zorganizowana niejako zawodowo w „Association des intérêts de Genève”, której celem jest przygotowanie atrakcyj dla cudzoziemców i sprawienie dochodu zysków. Każdy więc przyjezdny otrzymuje od razu piękny katalog owych „festivals, expositions, concours et congrès” na cały rok. Katalog taki na rok bieżący zawiera ni mniej ni więcej jak 90 „numerów” owych atrakcyj, pomiędzy którymi figuruje na odpowiednim chronologicznie miejscu pozycja p. t. „Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów”.

Jest to gratka nienalada. Podobno każdy z hoteli, w którym zatrzymuje się delegacja któregoś z większych państw, ma już zapewniony dochód wystarczający na cały rok. A przecież oprócz pięćdziesięciu kilku delegacji zjeżdża na ten okres do Genewy wielka ilość ciekawskich, bezpośrednio z obradami nie związanych, lecz odznaczających się posiadaniem ogromnej ilości zbędnej gotówki. Są to głównie przedstawiciele rasy anglosaskiej oraz przeróżnych nieraz bardzo egzotycznych państw pozaeuropejskich.

Genewczycy nie tracą czasu na oglądanie swoich tylokrrotnie widzianych już gości.

Kiedy więc około godziny 4 i pół przed salą Reformacji zaczęły zajeżdżać auta, wiozące członków różnych delegacji, nie wywołało to skutków zwykłych u nas przy wszelkich podobnych okazjach obserwowanych. Niewielka ilość publiczności, oddzielona od wejścia sznurkiem, przylgała się wysiadającym z aut, kilku policjantów w galowych frógraniastych kapeluszach pilnuje porządku. Kilkunastu fotografów czuwa na co ważniejsze grupy i osoby. Wokół sali w kufarach i na klasycznych schodkach robi się tłok. Zadziwia wprost niedostosowanie lokalu do tego co się w nim odbywa. Żadnej etykiety ani rozgraniczenia kategorii osób uprawnionych do wejścia do gmachu. Dopiero przy samem wejściu na salę następuje podział. Delegacje zajmują miejsca w parterze, za nimi urzędnicy Ligi oraz osoby o oficjalnej na balkonie I-go piętra dyplomacja, reprezentowana przeważnie przez pięć piękną (nie należy tego określenia brać tu

dosłownie). Boczne miejsca balkonu zajmuje prasa, galerię II-go piętra publiczność zwykła, która dostąpiła zaszczytu asystowania obradom.

Wyjątkowo szpetna sala robi wrażenie kina w prowincjonalnym mieście. Zamiat sufitu — dach na żelaznych pretach. Światło pada z góry przez wielką szybę w dachu. Wisi kilka niezapalonych lamp elektrycznych, przykrytych brudnawymi kloszami z jakiejś żółtej draperji. Tęgo koloru zastona oddziela przód estrady od jej głębi, skąd wychodzą urzędnicy Sekretariatu i obsadzają ławy za fotelami prezydalnym. U dołu kilka stolików dla stenografów, wokoło których kręci się spora ilość dość przekwitłych i kościatych niewiast.

Sala powoli zaczyna się zapęłniać. Delegacje składają w alfabetycznym porządku przy pulpitych w rzędy ustawionych. „Rodzinę narodów” rozpoczyna Afryka Południowa i Albania, kończy Urugwaj i Wenezuela.

Pierwszy od przejścia środkowego przed estradą zasiada kanclerz Müller o twarzy dobrze odżywianego pastora, obok niego „spychacz” nieobecnego Stresemanna: socjalista Breitscheid, który już po raz drugi zjawia się na Zgromadzeniu bez czerwonego znaczka w butonierce i coraz starszemu ubraniu, oraz ks. pralut Kaas, fałszywe centrum na następcę Stresemanna. W drugim rzędzie z lewej strony brakuje charakterystycznej twarzy Chamberlaina, na którego miejscu siedzi wielki otłusty lord Cushendun.

Powoli przeciska się na swoje miejsce p. Herluf Zahle, poseł duński w Berlinie, desygnowany od wczoraj na przewodniczącego obecnego Zgromadzenia — wygolony o okrągłej twarzy, b. starannie ubrany — socjal-demokrata duński.

Jak zwykle największą uwagę zwraca na siebie Briand, który wchodzi trochę później wraz z Paul-Boncour'em, wita się b. uprzejmie z Müllerem i zasiada w 4-ym rzędzie. Podchodzi do niego i wita się szeregiem innych delegatów, zapewne też składa kondolencje z powodu śmierci Bokanowskiego. Mocno zgarbiona postać francuskiego ministra kilka razy podnosi się lekko z krzesła. Konwencjonalny uprzejmy uśmiech zjawia się pod rozstrzęsioną siwą wargą czupryną i znów ustępuje miejsca zupełnie obojętnemu wyrazowi twarzy. Briand nie dotyka nawet leżących przed nim na pulpicie papierów i ma minę człowieka, który za dużo w nocy nie spał. Obok niego energiczna harda twarz Paul-Boncour'a.

W dalszych rzędach po prawej stronie sali widać niezmiernie charakterystyczną głowę 70-cioletniego hr. Apponyi, delegata Węgier. Niedaleko za nim siedzi p. Woldemaras w towarzystwie pp. Zauniusa i Sidzikauskasa. W tym samym rzędzie po lewej stronie sali zajmują swe miejsca delegacja polska z min. Zaleskim i min. Sokalem na czele. Przed sobą ma delegację lotewską, za sobą rumuńską i paragwajską. Kanclerz austriacki ks. Seipel idzie wolno wzdłuż przejścia, jakby kogoś szukał i wita się kolejno z szefami poszczególnych delegacji.

Z kilkunastu opóźnieniem otwiera posiedzenie uderzeniem dużego młotka p. Procopé niezmiernie młodo wyglądający minister spraw zagranicznych Finlandji i kolejny przewodniczący obecnej Sesji Rady Ligi. Po lewej jego stronie zasiada Sekretarz Generalny Ligi sir Erik Drummond, po prawej znakomity tłumacz

p. Commerlynnk, który też tłumaczy natchnioną mowę inauguracyjną przewodniczącego, trwającą całe 45 minut. Oklaski przerywają ustępy mowy, zawierające powitanie powrotu Hiszpanji do Ligi, pacyfikację stosunków w Chinach oraz dojdzie do skutku paktu Kelloga.

Przy tym ostatnim p. Procopé z uznaniem podkreślił rolę wniosku polskiego przeciwko wojnie, przyjętego na poprzednim Zgromadzeniu Ligi, w końcu kilka słów podziękowania dla pracy Sekretariatu Ligi na ręce p. Drummonda.

Następuje wybór Komisji Weryfikacyjnej, która po półgodzinnej przerwie wnosi o zatwierdzenie mandatów, co Zgromadzenie przyjmuje. Przewodniczący powołuje 2-ech dawnych prezesów Zgromadzenia p. p. Hymansa i Guani do skrutynjum dla wyboru stałego przewodniczącego. Delegacje w porządku alfabetycznym składają swe głosy, w imieniu delegacji polskiej czyni to dr. Chodźko. Na 50 oddanych kartek 44 otrzymuje p. Zahle, delegat Danji. Umiarkowane oklaski. P. Procopé wita wybór i zaprasza nowego prezesa do stołu prezydalnego. Gratulacje, długie potrząsanie rąk.

P. Zahle woła wchodzi na estradę, wyjmując z kieszeni kilka kartek papieru i odczytuje krótkie przemówienie. Znowu rzadkie oklaski, na sali zaczyna się ruch. Zapowiedź dalszych obrad (przyjęcie porządku dziennego, ukonstytuowanie się komisji i wybór sześciu wiceprezesów) po południu. Sala się powoli opróżnia.

Podczas przerwy i przy wyjściu tłok jak w kościele. Dziennikarze nurkują pomiędzy delegacjami. Brak wszelkiego skrupowania. Wiele osób w kapeluszach na głowie. Aby uniknąć tłoku w ciasnej szatni, wieszają się kapelusze na wszystkich kółkach i kładzie łaski na stołach. Nikomu tu do głowy nie przyjdzie, że kapelusze na głowie jest oznaką braku uszanowania — jak w Polsce. Dusząco i gorąco niesłychanie. Wszyscy ocierają pot z czoła. Istna wleża Babel wszelkich możliwych języków i typów ludzkich. Uderza wielka ilość Chńczyków i Japończyków pośród publiczności. Siedzi też sporo Hindusów o twarzach niemieckich i jakby opuchniętych w pstych turbalach na głowie. Zrzadka Hinduska z szaleem ze złotej lamy na szyi (podobno oznaka dziewictwa) i o dziwnie melancholijnym wyrazie twarzy.

O przeciągnięciu obrad poza czas przeznaczony na śniadanie, mowy niema. Czas posiłków jest tu nietykalny. Zupełne przeciwieństwo stosunków polskich. Stosujemy się więc i my do tego obyczajowego nakazu.

Genewa, 3. IX. 28 r.

Testis.

Od Redakcji. Z powodu otrzymania powyższego artykułu z Genewy zapowiedziany wczoraj artykuł o projekcie podziału terytorialnego Rplitej ukaże się w następnym numerze.

Fabryka SUKNA i SAMODZIAŁÓW

w maj. ŁOSOŚNA-NADNIEMENSKA
Ryszard Jahołkowski, poczta Grodno, skrz. 9.

BURKI SŁAWUCKIE

miekkie, pudy i dery kręciaste, koldry puszyste, materiały sport-mundurowe i t. d. Sprzedaż — Zamówienia. — Ceny fabryczne. Ważne dla rolników — zamiana wełny na materiały.

Prosimy obejrzeć na Targach Półn. w pawilonie głównym lewe skrzydło, stoisko 205, 288 i 2

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wobec organizowanego równoległego kursu I-go, Dyrekcja przyjmuje podania bez przerwy nadal. Wstęp dla osób płci obojga po ukończeniu 6 klas gimnazjum lub świadectwa równoznacznego.

Instytut korzysta z praw uczelni państwowych
Informacje i zapisy w sekretariacie, ul. MICKIEWICZA 18, IV piętro. Telefon 14-14.

Żądajcie wszędzie

browaru

PIWA

„SZOPEN“

Skład browaru: Jagiełłowska 9.

Tel. 544-672.

Skład Hurtowy G. Pitkowski i M. Jabłoński

ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejsk.). Tel. 12-13.
POLECA SŁONINĘ i SZMALEC AMERYKAŃSKI
marki „SWIFT”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. koleją. Wem po otrzymaniu zadatku. 2898

Znowu polski lot transoceaniczny.

NOWY YORK. 6. IX. (Pat.) Lotnik polski Kundler wystartował dziś do raidu lotniczego Nowy York — Los Angeles. Długość raidu wynosi 5.000 kilometrów. W razie udania się tego lotu lotnik Kundler, na swoim samolocie, noszącym nazwę „Kościszko”, zamierza dokonać lotu z Nowego Yorku do Warszawy.

W hołdzie Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu.

NOWY YORK. 6. IX. (Pat.) Inż. Weisblatt, przedstawiciel komitetu, organizującego drugi lot Kubali i Idzikowskiego, wyjeżdża dziś do Warszawy, wioząc ze sobą albumy hołdownicze dla Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Komitet objął pełną odpowiedzialność finansową za zorganizowanie drugiego lotu.

Polonia amerykańska dla wodzów narodu.

NOWY YORK. 6. IX. PAT. Cenzor związku narodowego polskiego p. Syniewski ma wyjechać w najbliższym czasie do kraju, wioząc dyplomy członków honorowych Związku dla Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, biskupa Bandurskiego i gen. Żeligowskiego.

Katastrofa lotnicza w Mołodecznie.

Dwóch lotników ciężko rannych.

(Tel. od własnego kor. z Mołodeczna).

W dniu wczorajszym o godz. 7-ej rano na lotnisku w Mołodecznie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Oto plut. Uniński Aleksander oraz podpor. obserwator Nowacki Wacław z 5-go pułku lotniczego w Lidzie podczas dokonywania lotów ćwiczebnych na aparacie „Spad” Nr. 40-9 wskutek defektu silnika spadli z wysokości 40 metrów i w odległości zaledwie 200 metrów od lotniska. Samolot uległ kompletnemu rozbiciu, a ze szczątków aparatu wyniesiono b. ciężko rannych lotników. Podpor. Nowacki uległ b. poważnym potłuczeniom zewnętrznym i stan jego zdrowia aczkolwiek poważny nie jest beznadziejny. Natomiast plut. Uniński został dosłownie połamany. Obaj lotnicy odwiezieni zostali południowym pociągiem do Wilna. Stan zdrowia plut. Unińskiego jest beznadziejny. Rannych opatrzył lekarz powiatowy dr. Werkowski. Na miejsce wypadku przyjechał wojsk. sędzia śledczy Chrzanowski z Lidy.

Straszliwy wybuch dynamitu.

WIEDEŃ. 5. IX. (Pat.) United Presse donosi z Johannesburgu, że na przedmieściu tego miasta nastąpił straszliwy wybuch, wyrządzając wielkie szkody. Wagon tramwajowy, wykołowany z powodu defektu silnika, zderzył się z pociągiem towarowym, w którym było 10 ton dynamitu. Dynamit eksplodował wśród silnego huku, niszcząc wiele domów. Strat w ludziach nie było.

Dzień polityczny.

W dniu 7 bm. przybywają do Wilna w celu zwiedzenia działu hodowlanego Wystawy Rolniczej p. min. Rolnictwa Karol Niezabykowski, min. Sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz i min. Reform Rolnych prof. Witold Stanisiewicz.

P. minister sprawiedliwości Meysztowicz przyjeżdża w dniu dzisiejszym na dni kilka do Wilna w celu zwiedzenia pierwszych Targów Północnych oraz wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z zamknięciem tych Targów. Poza tym p. minister odbędzie na miejscu kilka konferencji z poszczególnymi przedstawicielami sądu, prokuratury i więziennictwa.

Dziś minister Pracy i Opieki Społecznej p. Jurkiewicz przyjeżdża do Wilna, gdzie przeprowadzi lustrację urzędów i instytucji społecznych, podległych Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Jednocześnie p. Minister zwiedzi Targi Półn. oraz Wystawę Regionalną w Wilnie.

Wczoraj ambasador francuski p. Laroche złożył w Min. Spraw Zagr. podziękowanie za wyrazy współczucia, złożone przez rząd polski rządowi francuskiemu z powodu tragicz. śmierci min. Bokanowskiego



WYSTAWA HODOWLANA

2929

Stosunki administracyjno-narodowościowe woj. wileńsk.

Dalsze uregulowanie stosunków podziału terytorialnego pod względem administracyjnym idzie po linii wyrównania drobniejszych niedogodności granicznych i w tym zakresie złożone są wnioski Rady Ministrów. Oprócz powyższego przeprowadzony został również nowy podział na gminy w powiatach wil.-trockim, brasławskim, postawskim, i częściowo wilejskim. Uregulowanie pozostałych powiatów pod względem podziału na gminy, znajduje się w opracowaniu.

Przekroczenia administracyjne.

Referat Karny Wydz. Adm. przedstawił 2 tablice, ilustrujące ilość spraw karnych rozpatrzonych w trzech ostatnich kwartałach r. 1927 oraz w pierwszym kwartale r. 1928 przez poszczególne Starostwa. W wykresach tych wzięto pod uwagę tylko dwa najbardziej typowe rodzaje przekroczeń podlegających kompetencji władz administracyjnych, a mianowicie: przekroczenia przepisów sanitarnych oraz ustawy antyalkoholowej.

Mając na uwadze konieczność podniesienia stanu sanitarnego miasta i wsi władze administracyjne z początkiem roku 1927 przystąpiły do energicznego zwalczania wszelkich wykroczeń przeciwko przepisom sanitarnym, zdając sobie sprawę, że przyczyni się to nie tylko do znacznego podniesienia stanu higieny i zdrowia miast i wsi, ale i do podniesienia w znacznym stopniu wyglądu estetycznego osiedli.

Jak widać z wykresu, nasilenie akcji sanitarnej, poczynając od drugiego kwartału 1927 r. stopniowo wzrasta, dochodząc do największego napięcia w końcu r. 1927. W pierwszym kwartale 1928 r. daje się zauważyć nieznaczne odprężenie z wyjątkiem jedynie niektórych powiatów. Świadczy to o sanacji stosunków w tym względzie.

Większość spraw tego rodzaju przypada na Starostwo Grodzkie w Wilnie, minimum na Starostwo Świeciański.

Największa ilość spraw karnych dotyczących przekroczenia ustawy antyalkoholowej przypada również na Starostwo Grodzkie w Wilnie. Ilość tych spraw stopniowo wzrasta, dosięgając w czwartym kwartale 1927 r. cyfry 970, wtedy, gdy w pierwszym kwartale tegoż roku było ich tylko 340. Co się tyczy innych powiatów cyfry utrzymują się mniej więcej w tych samych granicach. Jedynie może pierwszy kwartał 1928 r. z wyjątkiem Starostwa Grodzkiego w Wilnie wykazuje pewne zmniejszenie się ilości tych spraw. Co do samego rodzaju przekroczeń, to większość kar nałożonych przez władze administracyjne dotyczy opilstwa, przyczem jest charakterystycznym, że przeważa ilość ukaranych woli ulec karze grzywny, aniżeli aresztu, poza wypadkami, oczywiście, gdzie władze administracyjne uważały za konieczne orzec areszt bezwzględny. Te ostatnie wypadki jednak mają stosunkowo rzadkie miejsce.

Pewna ilość kar dotyczy również koncesjonariuszy, sprzedających alkohol w miejscu i czasie zakazanym, przyczem powtórne ukaranie za tego rodzaju przekroczenia powoduje cofnięcie koncesji na zakłady alkoholowe. Na ogół wobec istnienia na terenie województwa bardzo znacznych ilości wyszynków tajnych, walka władz administracyjnych z alkoholizmem napotyka na ogromne trudności. Stąd też ilość wymierzonych kar za przekroczenia ustawy antyalkoholowej w porównaniu do innych okolic Polski jest dosyć wysoka. Mając jednak na uwadze jak doniosłe znaczenie ma racjonalna walka z alkoholizmem, władze administracyjne w granicach swych uprawnień przedsięwzięły wszelkie środki do jaknajenergiczniejszego zwalczania przestępczości w tym zakresie.

Sprawa pol.-lit. na forum L.N.

Jak się zachowa polska delegacja?

BERLIN. 6. IX. (Pat.) Korespondent genewski „Vossische Zeitung“ donosi, że sprawozdanie, jakie delegat holenderski van Blockland miał przedłożyć na popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi w kwestjach polsko-litewskich, miało zawierać wnioski, że rokowania pozostały bez skutku, a Rada Ligi Narodów wobec tego musi się zastanowić, co ma dalej czynić. Korespondent „Vos. Ztg.“ zapowiada, że minister Zaleski zachowa się na najzupełniej pasywnie i zaceka, jakie stanowisko zajmą w tej sprawie inni członkowie Rady.

Sprawozdanie w sprawie sporu polsko-litewskiego.

GENEWA. 6. IX. (Pat.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu publicznym Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem ministra Prokopa dyskutowała najpierw nad sprawą wprowadzenia ujednolajnionej terminologii technicznej w zakresie żeglugi powietrznej. Następnie przystąpiono do wysłuchania sprawozdania ministra van Blocklanda w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

GENEWA 6.IX (Pat). O godz. 3.30 Prokopa (Finlandja) otworzył posiedzenie Rady. Porządek dzienny zawiera dwa punkty: 1) sprawozdanie delegata Polski o pracach międzynarodowej komisji nawigacji powietrznej oraz sprawozdania przedstawicieli Holandji Belaertsa van Blocklanda o stanie rokowań polsko-litewskich. Pomimo wczesnego popołudnia i wielkiego gorąca posiedzenie wywołało wielkie zainteresowanie. Nowa przebudowana i powiększona sala obrad przepełniona była publicznością i dziennikarzami. Belaerts van Blockland odczytał raport o stanie rokowań polsko-litewskich. Oplecając się na dostarczonym materiale faktycznym oraz na protokołach konferencji królewskich, sprawozdawca konkluduje: „Jak dotąd, wyrazić mogę wobec Rady tylko rozczarowanie, jakiego doznałem, widząc że pertraktacje bynajmniej nie dały tych rezultatów, jakich można było się spodziewać“.

Przemówienie min. Zaleskiego.

GENEWA, 6. 9. Pat. Po odczytaniu sprawozdania ministra Belaertsa van Blocklanda zabrał głos minister Zaleski, który pokrótce zaznaczył, że to nie Polska występuje wobec Rady Ligi ze skargą, lecz Litwa. Polska zastosowała się do gruntnego rozważenia sprawy i z całą dobrą wolą przystąpiła do rokowań. O przebiegu tych uciążliwych prac, które, niestety, nie dały rezultatów, Polska informowała sekretarza generalnego Ligi, przysyłając odpisy not wymienionych pomiędzy stronami, jak również kopie protokołów posiedzeń konferencji plenarnych i komisyj oraz projekty konwencji. Akty te zostały zakomunikowane członkom Rady Głównej. Wobec tego stanu rzeczy minister oświadcza, iż w związku ze sprawozdaniem van Blocklanda nie ma nic więcej do dodania.

Taslemcowe wywody Woldemarasa.

Następnie zabiera głos Woldemaras, który do tego punktu porządku dziennego zostaje zaproszony do stołu Rady Ligi i w długim przemówieniu przypomina całą historię powojennych stosunków polsko litewskich, w swojej interpretacji wszystkim już dawno znanej. Zainteresowanie słuchaczy powoli słabnie, a gdy Woldemaras przechodzi do znanych oskarżeń pod adresem Polski zarzucając formowanie band zbrojnych pośród emigracji litewskiej i wskazując przy tem na obecnego na sali na miejscach dyplomatów pana Hołowkę, jako na organizatora tych band, zbliża się do Woldemarasa dyrektor sekcji politycznej generalnego sekretariatu Ligi Signora i coś przekonywująco mu tłumaczy.

Wywiera to pewien skutek, gdyż Woldemaras zmienia temat, po pewnym jednak czasie wraca znowu do osoby p. Hołowki, oświadcza, że jest on zle widzianny na Litwie i że podczas demonstracji w Kownie w obronie p. Hołowki raniono paru policjantów. O godz. 5 Woldemaras jeszcze przemawiał, przyczem widoczne było powszechne znużenie jego wywodami. Gdy zamierzał on odczytywać jakiś artykuł miesięcznika francuskiego, przewodniczący proponuje mu przerwanie przemówienia dla ułatwienia pracy tłumaczom. Po przetłumaczeniu pierwszej części mowy, oraz krótkiej przerwie, Woldemaras przemawiał jeszcze trzy kwadranse, wywołując rozwekcie, dlaczego Litwini uznali za niemożliwe do przyjęcia projekty polskie. Powszechne zdumienie wzbudza uzasadnienie Woldemarasa pożyteczności komunikacji bezpośredniej pomiędzy Litwą i Polską przez Łotwę zamiast wprost przez granicę. Argument jego o bezpośredniej komunikacji Niemiec z Hiszpanją przez kraje pośrednie wzbudza wesołość.

Znowu gra na zwłokę.

GENEWA 6.IX (Pat). W zakończeniu swego przemówienia Woldemaras zaznaczył, że nie można spodziewać się rychłych i pomyślnych rezultatów rokowań i że posuwać się one będą bardzo powoli. To końcowe oświadczenie komentowane jest jako zapowiedź dalszego zwlekania i uchylania się Woldemarasa od obowiązków wypływających z postanowienia Rady Ligi z grudnia 1927 r.

Replika min. Zaleskiego i Woldemarasa.

GENEWA 6.IX (Pat). Po przemówieniu Woldemarasa zabrał ponownie głos minister Zaleski, stwierdzając, że polski projekt traktatu o nieagresji i arbitrażu był w swoim czasie przesłany zainteresowanym wbrew insynuacjom Woldemarasa. Następnie minister energicznie odparł wywody litewskiego premiera, że projekt jest nie do przyjęcia, zaznaczając, że projekt polski opiera się na ostatnich zaleceniach komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa Ligi Nar., jest zatem normalnym wzorem traktatu i nie zawiera nic osobliwego. W dalszym ciągu swego przemówienia min. Zaleski wykazuje obecnym, dlaczego litewski projekt traktatu nie może być podstawą do dyskusji. Minister odczytał ku zdumieniu zebranych pierwszy artykuł projektu, w którym Woldemaras proponuje, by Polska uznała i podpisała, że terytorjum, położone pomiędzy granicą litewsko-rosyjską, p/g traktatu ryskiego z 1920 r. a dawną linią demarkacyjną polsko-litewską z 1923 r. obie strony uznają za sporne. Żądanie, dotyczące tego rodzaju oświadczenia w odniesieniu do własnego terytorjum państwowego, nie może być wogóle dyskutowane. Następnie minister Zaleski podkreśla, jak Woldemaras rozumie bezpośrednią komunikację.

Wrażenie mowy Woldemarasa.

Wniosek Rumunji o powołanie doradców.

(Telegram własny z Genewy).

GENEWA, 6.IX godz. 22-ga. Mowa Woldemarasa, zwłaszcza jej pierwsza część, naszpikowana osobistymi wycieczkami i dowcipami, zrobiła wrażenie conajmniej nietaktowne. Mówił Woldemaras o armii emigrantów litewskich, co wzbudziło śmiech, starał się rzucić odpowiedzialność za niedojście do konferencji plenarnej na Polskę, powołując się na doniesienie zadaną Litwy w Lidze, które uniemożliwiły jej jednoczesne zajmowanie się uregulowaniem stosunków z Polską, przyczem ironizował nad zdrowiem Zaleskiego, co było nietaktowne ze względu na zdrowie Chamberlaina i Stressemanna. Woldemaras uważa, że taktyka polska zdążyła do odcięcia Litwie dróg do posiadania Wilna i powiedział, że „Liga Narodów nie powinna forsować sporu polsko-litewskiego“.

Powołał się w dalszym ciągu na opinie czterech francuskich prawników, którzy na jego ankietę odpowiedzieli, że Litwa może nie uznawać decyzji Rady Ambasadorów o granicach Polski. Żalił się w końcu, że nacisk mocarstw czyniony był tylko w Kownie, a nie na obie strony.

P. min. Zaleski odpowiadał cztery minuty podkreślając, że sprawy sporne z Litwą na życzenie Woldemarasa znalazły się przed Ligą oraz na wniosek sprawozdawcy.

Po przemówieniach posiedzenie odroczone. Po przerwie Rumunja ma postawić wniosek powołania doradców dla dalszych pertraktacji między Polską a Litwą. Na wniosek ten Polska wyraża swą zgodę. Natomiast Litwa odrzuca kategorycznie tego rodzaju załatwienie sprawy.

K. Okulicz.

Woldemaras u Brianda.

Po posiedzeniu Rady Ligi Narodów Briand przyjął Woldemarasa.

Perfidja urzędówki litewskiej.

KOWNO. 6. IX. (Pat). Dzisiejsza „Lietuvos Aidas“ pisze, że rząd litewski chętnie weźmie udział w pertraktacjach polsko-litewskich. — Litwa już poprzednio stała na tym punkcie widzenia, że przy udziale Ligi Narodów te pertraktacje dalyby bardziej pożądane rezultaty. (Przy zestawieniu tej wiadomości z depeszami genewskimi, wskazującymi, że Woldemaras odrzuca pośredników wychodzi na jaw cała perfidia urzędówki litewskiej. Red.).

Przemówienia przedstawicieli państw.

GENEWA, 6.9. (Pat). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący Zahle powitał m. i. o. depeszy Stressemanna, która zaznacza, że po powrocie do zdrowia Minister weźmie z powrotem udział w obradach Rady Ligi Narodów.

Dalszą dyskusję nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Ligi z działalności Rady Ligi rozpoczął przemówieniem swym delegat Australji Mac Lachlan, dowodząc, że jest rzeczą stanowczo niedopuszczalną, ażeby Liga Narodów w zamaskowanej formie na drodze okrojonej przez międzynarodowe układy mieszała się do wewnętrznych spraw członków Ligi.

Norweskii prezes Rady Ministrów Mo-winckiel podkreślił wielką doniosłość obowiązków rozjemstwa.

Belgijski minister spraw zagranicznych Hymans zabrawszy z kolei głos, wskazał na wielkie znaczenie dla gospodarczej odbudowy Europy, zastosowania postanowień

powziętych w roku 1927 przez światową konferencję gospodarczą. Hymans sądzi, że nie może mieć miejsca pesymistyczny pogląd na polityczne warunki obecnych stosunków politycznych pomiędzy ludami Europy.

W ostatnich latach uczyniono znaczne postępy w sprawie zbliżenia niegdyś wrogich państw. Powinny niepokój wzbudzać w każdym razie potężne zbrojenia na lądzie i morzu, a zwłaszcza w powietrzu. Istnieje niebezpieczeństwo, że wyścig zbrojeń może doprowadzić do poważnych konfliktów.

Jednakże Liga Narodów dzięki swym usiłowaniom wskazała drogę do poprawy stosunków. Należy tu wymienić przede wszystkim prace komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa, jak również przygotowania do konferencji rozbrojeniowej Ligi Narodów. Belgja—zakńczył minister Hymans—poprze wszystkie te dążenia przez szczerą współpracę.

Po spotkaniu między Briandem i Muellerem.

BERLIN, 6-IX. (Pat). Prasa berlińska omawia wczorajsze spotkanie między Briandem a kanclerzem Muellerem z wyrażoną rezerwą. „Vossische Zeitung“ twierdzi z optymizmem, że wszystkie dotychczasowe informacje zdają się potwierdzać wczorajsze wrażenie, iż wczorajsza rozmowa między kanclerzem a Briandem, aczkolwiek nie stanowiła właściwych rokowań, to jednak kwestię ewakuacji Nadrenji posunęła bardziej, niż można się było spodziewać. „Vossische Zeitung“ zastrzega jednocześnie, że z tego pierwszego dodatkowego wrażenia nie należy wyciągać dalekich wniosków, ponieważ owe rozmowy zasadniczo przybierają nierzadko zupełnie inny wyraz, gdy dochodzi do rokowań szczególnych. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zaznacza z pesymizmem, że istotnie Briand

w rozmowie z przedstawicielami prasy nazwał wczorajsze spotkanie z kanclerzem nie negocjacją, ale konwersacją, co byłoby niezbyt dobrym znakiem i zapowiedzią co do dalszego toku rokowań. Vorwaerts w depeszy swej stwierdza, że w wczorajszej rozmowie z jednej strony Niemcy określiли dokładnie swe podstawy moralne i prawne, uprawniające je do żądania ewakuacji, z drugiej strony Francja przedstawiała swój pogląd na świadczenia, jakich oczekuje od Niemiec w zamian za ewakuację.

Ponieważ kwestja finansowa była tu właściwie jednym punktem różnicy, przeto — jak oświadcza „Vorwaerts“ — kwestje bezpieczeństwa a więc Locarna Wschodniego, czy też wyrzeczenia się przez Niemcy anchlussu, zostały usunięte z dyskusji.

Komunikat francuski.

GENEWA, 6.IV. Po rozmowie p. Brianda z p. Müllerem francuski minister spraw zagranicznych przyjął przedstawicieli prasy francuskiej, którym oświadczył, że jego rozmowa z kanclerzem Rzeszy nie miała charakteru urzędowych rokowań, ale zwykłej rozmowy. Ze stron obojga zaznaczono życzenie zacieśnienia wzajemnych stosunków. Naturalnie, że Briand będzie rewizytował Mullera.

Komunikat niemiecki.

GENEWA 6.IX. Delegacja niemiecka wydała następujące oświadczenie: pomiędzy kanclerzem Rzeszy Mullerem i ministrem spraw zagranicznych Briandem odbyła się we środę popołudniu rozmowa, której przedmiotem były zagadnienia obejmujące Niemcy i Francję (ewakuacja Nadrenji). Rozmowa trwała półtorej godziny i miała z natury rzeczy charakter przygotowawczy. Ze stron obojga wyrażono życzenie, żeby w Genewie nastąpiły dalsze rozmowy z przedstawicielami mocarstw okupacyjnych.

Briand jak zwykle optymistą.

GENEWA. 6. IX. (Pat). Minister Briand przyjął delegatów Francuskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy i w rozmowie z nimi wyraził się z gorącym uznaniem o dzieło Ligi Narodów, oraz dał wyraz swej radości, że tylu dziennikarzy przybyło do Genewy, w celu stwierdzenia wysiłków jako też wyników uzyskanych na rzecz utrwalenia pokoju.

Dział Hodowli. Wystawy Roln.

Spacer naszego współpracownika po Wystawie.

Dużo tych „spacerów“ można odbyć ostatnio w Wilnie, a także wszystkie ciekawe. Wystawa Regionalna, Targi, Wystawa Rolnicza, a oto już wczoraj przy niezliczonych tłumach cisnącej się publiczności dokonał p. wojewoda wileński otwarcia Działu Hodowlanego. Śmiało rzecz można stanowić „clou“ i-szych Targów Północnych i Wystawy Roln. Przem.

Komitet organizacyjny jakgdyby na deser zachował ten, pod względem gospodarczym, najciekawszy dla naszych Ziemi Półn. Wsch. „przegląd hodowlany“.

„Rewja“ wypadła wprost imponująca. Obecny teren dawnego parku im. Żeligowskiego całkowicie zajęty pod wystawę hodowlaną. Wszystkie stoiska zakupiono, a dla niektórych sztuk miejsca nawet zabrakło.

Od wejścia na lewo rzędem aż hen w koniec dawnego ogrodu rasowe konie stojące z Landwarowa, Dokurniszek pow. oszmiańskiego, Wierzowa pow. mołodeczańskiego i tak dalej.

Wszystkich okazów nie zliczyć. Ogółem 182 konie.

Na szczególnie wyróżnienie zasługuje stajnia p. Adama Korsaka z Piotrowszczyzny pow. dziśnieńskiego a szczególnie piękny ogier Demon i wałach Sultan, kary półkwi Lipizaner, a także śliczne utrzymane stale sejmików, Brasławskiego, Wileńskiego-Trockiego i Państwowego Banku Rolnego.

Najlepszy znawca miałby używania na całą dobę. Zwykły leir, co konia dobrego widział tylko na obrazku, a na do-rożkarskiej szkapie za nic nie usłaby naokle, ogląda tylko pobieżnie i zdziwiał się pewnie, że mniej jakos wasyłach, „panie dobrodzieju“ twarzy, skęca w prawo i ginie w labiryncie stoisk pełnych krów, cieląt, byków i buhał.

Reprezentowane są tu wszystkie zakątki Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny, a więc pow. dziśnieński, włozyński, postawski, trocki, słonimski, święciański, brasławski, lidzki, nowogródzki, ferma w Delatyczach, szkoła rolnicza w Łazdunach, Siedliszcze, Rogalewsczyzna, ferma Hanusowszczyzna, szkoła rolnicza w Bukiszkach i t. d.

Przeważnie obory rasy czerwonej polskiej. Państwowy Bank Rolny postawił śliczną oborę rasy niższej czarno-białej. To samo W. Sołecznik p. Karola Wagnera. Prócz tego przeszliczne okazy postawił majątek państwowy Przytocznica Ostrzeżkowa — Wielkopolskiego. Prysłano do Wilna oczywiście najlepsze okazy jak zwykle na wystawę.

Nie dają one wprowadzić pojęcia o przeciętnym stanie hodowli na Ziemiach Północno-Wschodnich, ale jeden tylko rzut oka przekona każdego z jakim zainteresowaniem oddaje się nasz rolnik hodowli bydła. W całokształcie gospodarki rolnej jest to czynnik bardzo ważny, będzie on decydującym w przebudowie naszego ustroju rolnego.

Srodek zajmują godni reprezentanci trzody chlewnej. Stoisko od 1—10 to chlewnia rasy wielkiej białej angielskiej, niestępuje jej w niczem nasza zwykła świnią rasy krajowej, także najbardziej odporna w naszych warunkach klimatycznych. Krzyżówka rasy angielskiej z niemiecką. Owiec nie wiele, wprawdzie bardzo ładne.

Wiele okazów do sprzedania. Mijamy stoiska psów, gdzie szczególnie wyróżniają się ceteri irlandzkie i szkockie oraz długonogie charty i wkraczamy do murowanego budynku dawniej kuchni wojskowej niemieckiej, która zmieniona została na „królestwo ptaków“.

Dwa duże pokoje, a w nich rzedami obszerne klatki.

Tłok tu bardzo znaczny — przeważnie młodzież. Szczególnie dużo gołębi, a wśród nich ciekawe okazy gołębi pocztowych. Obok ptactwa wygodnie rozlokowały się w klatce dwa duże białe angorskie koty, mrucząc zielone oky, których zdradliwie błyski najwidoczniej skierowane są w stronę klatki z perliczkami.

To już jakby i wszystko. Ale się nie opamiętasz jak cię nogi same poniosą znowu dookoła znowu od początku i zdziw się będziesz po raz setny, że w tak krótkim okresie lat paru powojennych, że zgłisz naszych majątków, folwarków i wsi trysnęła fala twórczej energii, dając świadectwo niezłomnej woli nie tylko wytrwania, ale i szerokiej, niezmierzonej ekspansywności.

W. Heibert.

Kronika telegraficzna.

— Nacjonalistyczny rząd chiński postanowił przystąpić do paktu Kelloga.

— Prezydent Estonji Tennison wsiadł wczoraj w Stokholmie o godz. 23 na okręt w celu udania się w drogę powrotną do Tallina.

— W składach fabryki pokładów kolejowych i słupów telegraficznych w St. Brleux która obsługiwała całą sieć kolejową państwa wybuchł wczoraj pożar, który strawił zgórą 100.000 pokładów oraz 6.000 słupów. Straty 10 milionów franków.

— Stan zdrowia Venizelosu poprawił się. — Prezydent Rzeszy Hindenburg odejść w czwartek wieczorem do Prus Wschodnich, do swego majątku Neudeck, który został mu ofiarowany przez przemysł i kół gospodarcze w dniu jego 80-jej rocznicy urodzin.

Silne lotnictwo to potęga państwa

UNIERSALNE MASZYNY SZWEDZKIE
DO OBRÓBKI LNU
„HELSINGEN“ 2769 I
Ważne. NAJNOWSZEGO MODELU. Ważne.
Wylądnie przedstawicieli na Polskę:
Centralne Towarzystwo Popierania Przemysłu
Ludowego w Warszawie.
Przedstawicielstwo rejonowe:
Zygmunt Nagrodzki w Wilnie
Długi kredyt. Niskie oprocentowanie. Pomoc mon-
terska i inżynierska. Składy części zapasowych.

2-ch zdolnych
akwizytorów wzgl. akwizytorki
poszukuje się do Biura przy ul. Zawalnej Nr. 58 m. 10-b.
godz. 4-7. 2939

Majątek ziemski
2809
nie daleko miasta. Obszar
przeszło 300 ha., ziemia do-
bra, dom mieszkalny o 7 po-
koiach, zabudowania gospo-
darze w komplecie, sprze-
damy natychmiast, z rozter-
minowaną wpłatą.
Dom H.K. „ZACHETA”.
Mickiewicza 1, telef. 9-05.

Kupię
2927
niewielką kamienicę
w Wilnie lub koło Wilna.
Zgłoszenia: Porubanek p. S.
Pośrednictwo wykluczone.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)

Od dnia 3 do 7 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
1) **Miłość, sport i szkoła** komedia w 7 aktach. W roli głównej SALLY PHIPPS.
2) **Tom i Tony zwyciężają**, dramat w 7 aktach. W roli głównej TOM MIX.
Orkiestra pod dyr. p. Wt. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30.
Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej.
Następny program: „Dzielnicy wojak z Pragi”.

Kino-Teatr
„HELIOS“
Wileńska 38.

PREMIERA! Monumentalne arcydzieło! Ulubień. publiczności, premjowana piękność
MADY CHRISTIANS w superfilmie z życia arystokracji rosyjskiej p. t.
Tułaczką księżny Trubeckiej. Najpotężn. symfonia mi-
łości, wrażeń i przeżyć.
Rzecz dzieje się w Rosji i w Paryżu. Sceny do łez wzruszające. Ros. kabaret „Złoty Kogut”.
Przebieg Paryża. Wystawa. Frapująca treść. Bilety honorowe nie ważne. Ost. seans o g. 10.15. 2933

Kino
„Piccadilly“
Wielka 42.

Dziś! Wielki **Miłości carskiego huzara.** Dramat uwiedzion.
film ze śpiewem. dziewczęta w 12 w.
akt. podług arcydzieła ALEKSANDRA PUSZKINA — „STANCYONNYJ SMOTRIETEL”.
W rolach głównych czołowi artyści teatru Stanisławskiego WANDA MALINOWSKA i J.
MOSKWIN. Hulanki i orgie oficerów gwardji, ulubieńców cara Tragedja zbrukanej miłości
dziewczęcia. Genialna reżyserja. Nad program: Marszałek Józef Piłsudski na
posiedzeniu Ligi Narodów. 2934

KINO
„POLONJA“
Mickiewicza 22.

Cale Wilno odświeża dziś
triumf literatury polskiej. **„Przedpiekle“** dramat młodych dusz i wio-
sniących ciał dziewczęcych, de-
prawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, osnuty na tle
rozgłoszonej powieści GABRYELI ZAPOLSKIEJ w rolach gł. czarująca ELIZA LA PORTE
zmysłowa DAGNY SERVAES i tytani ekranu WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film,
który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minionej przeszłości.
Sadystyczne wychowawczynie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji. Ostatni seans 10.30.

Kino Kolejowe
„Ognisko“
(Kobok dworca
kolejowego).

Dziś! Nadzwyczajny **Nieludzki okup** (Rodzina bez moralności).
program sezonu. Wstrząsający dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Aktów 9. W rolach głównych: Carmen
Cartellieri, Colette Brett, Hugo Thini i Paweł Hartman. Poszczególne epizody: 1) ZANIK
MORALNOŚCI, 2) Ofiara defraudanta, 3) Zatrute dusze, 4) Niewinne dziewczę w szponach
„garsonki”, 5) Prawda zwycięża. Początek seansów o godz. 6 ej w niedziele i święta o g. 4-ej. 2850

Potrzebna biuralistka
w starszym wieku pisząca na maszynie.
Zgłoszenia: S. STOBERSKI, Mickiewicza 27,
do godz. 10-ej rano. 2940

Student IV roku pra-
wa U.S.B. po-
szukuje pracy u adwokata,
względnie notariusza. Wymogi
skromne. Zgłoszenia sub. H. C.
do Adm. „Kurj. Wil.”. 2882-0

PRZEPISUJEMY
na maszynach tanio, szybko
i fachowo 2809-2
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Popierajcie
Ligę Morską i Rzeczną.

JEŻELI ZOBACZYSZ - TO ZECHCESZ
JEŻELI ZECHCESZ - TO SPRÓBUJESZ
JEŻELI SPRÓBUJESZ - TO KUPISZ

„GENTLEMAN“
KALOSZE i ŚNIEGOWCE

Nauczyciel
gimnazjalny (historia Pol-
ski) ma godziny wolne.
Przygotowuje do szkół oraz
udziela pomocy w lekcjach.
Wileńska 25 m. 6 do 10-ej
rano i od 3-ej do 6-ej pp.
2904-1

Planina
do wynajęcia. Reperacja i
strojenie. Ul. Mickiewicza
24-0. Esko. 2203

Ogłoszenia
do
„Kurjera Wileńskiego”
przyjmuje
na najbardziej
dogodnych
warunkach
ADMINISTRACJA
„Kurjera Wileńskiego”
Jagiellońska 3.
od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz.

SUKA doberman lat 2
rasy
do sprzedania
Dowiedzieć się
Plac Napoleona
8-8
do 2-ej ppłd.

Two wydawnicze „POGOŃ”
Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
UL. Św. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE
SZYBKO I DOKŁADNIE.

Czy zapisałeś się na członka
L. O. P. P.?

Lekarze
DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapia, diatermia,
słońce górskie.
Mickiewicza 12
róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9-2 i 5-7. 2151

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne,
syfilis i moczołciowe.
Mickiewicza 28 m. 5
Przyjmuje od 9-1 i 4-8.
2861

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZ-
NE I SKÓRNE. Przyjmuje
9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4,
tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTOR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfi-
lis i skórne.
Wielka 21.
Od 9-1 i 3-7. (Telef. 921).

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne
i skórne.
Ul. Wileńska 11, tel. 640.
Od 2-5-ej. W.Z.P. 13 2770

Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha,
gardła i nosa.
Przyjmuje w Lecznicy Li-
teńskiej (ul. Wileńska 28).
Od 11-1 popoł. 2842

Akuszarki
Akuszarka
Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr 3093 2152

Informator grodzieński

Księgarnia
Pocztowa
„LOT”
w Grodnie gmach poczty
otwarta od godziny
8 rano do 11 wiecz.
Znaki pocztowe, znacz-
ki stemplowe, weksle,
wyroby tytoniowe,
artykuły piśmiennicze i
kancelaryjne, książki,
widoki m. Grodna,
zabawki, kosmetyka, cze-
kolady i t. p. 2784

Ogłaszajcie się
w „Kurjerze Wileńskim”.

! Prosimy odwiedzić nasze stoisko
! na Pierwszych Targach Północnych w Wilnie !

W dziale **MASZYN ROLNICZYCH** obejrzyjecie produkowane ma-
sowo, znane każdemu Rolnikowi ze swej **niezrównanej jakości** i najbardziej w Kraju
rozpowszechniane:

MANEŻE od 1 do 8 koni
MŁOCARNIE cepowe, sztyftowe i szerokomłotne
SIECZKARNIE ręczne i maneżowe wszelkich typów
WIALNIE amerykańskie.

Bracia PERLIS — Spadkobiercy
ŁOCHÓW
ODLEWNIA ŻELAZA i FABRYKA MASZYN.

Przedstawiciel na Wileńszczyznę:
N. PAULAŃSKI, Wilno, ul. Zawalna Nr 37, telefon 6-41.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłosze-
nia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadestane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej.
Oddział w Grodnie — Bankowa 25.
Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński” s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.